Nr. 27. Kraków, Czwartek 23 Stycznia 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	90 K — h	45 K — h	22 K 50 h	7 K 50 h
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
w Austro-Węgrzech				
z jednoraz. przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwuraz.	120 „ — „	60 „ — „	30 „ 50 „	10 „ — „
w Państwie niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
w innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 887.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 247, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Rookach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuele de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Czesi zajęli Bogumin.

Jak się dowiadujemy, dzisiaj wczesnym rankiem **czeskie wojska obsadziły Bogumin**, ważny punkt węzłowy kolejowy na Śląsku.

Dziś w nocy już **przybyły do Mor. Ostrawy trzy pociągi czeskie**, jak się później okazało, z wojskiem. Wojsko to rano niespodzianie przyjechało tymi samymi pociągami do Bogumina, **rozbroiło zaskoczoną tamtejszą polską załogę**, znajdującą się na przednim dworcu (tzn. Vorbahnhof) i w ogrzewalni.

Czesi zająwszy dworzec przedni, zabrali znajdujące się tam 30 lokomotyw, 14 wagonów osobowych, 60 wozów otwartych i 80 wagonów węgla, przeznaczonych dla Wiednia. Uprowadziwszy tę »zdobycz«, Czesi z zajętego przedniego dworca podjęli usiłowania zajęcia dworca głównego. Ataki ich jednak, jak brzmią ostatnie wiadomości o godz. 12½ w południe, odparto. Bliższych szczegółów brak.

Obchód powstania styczniowego.

Warszawa, 23 stycznia. (PAT). Wczoraj obchodziła Warszawa uroczyście 56 rocznicę powstania styczniowego. Około godziny 9 rano tłum ludności zaczął się gromadzić przed gmachem muzeum przemysłowego, przybranym zielenią i barwami narodowemi, skąd miał ruszyć pochód. Na miejsce zborne przybył oddział konnicy i piechoty, stanowiący straż honorową, weterani z pamiątkowymi sztandarami z roku 1863, cechy ze sztandarami i stowarzyszenia. Na czele pochodu jechał pięknie przybrany zielenią powóz, a w nim uczestnicy i świadkowie z roku 1863: Michał Szurmiński, ordonans generała Sowińskiego i p. Łukasz Przybylski. Powóz otaczał szwadron ułanów. Za powozem szła [illegible] piechoty, wreszcie weterani [illegible] sztab generalny, oficerowie, cechy, stowarzyszenia, za niemi publiczność. Oświetlona »al giorno« prastara katedra św. Jana nie mogła pomieścić ani połowy uczestników uroczystości. Mszę św. odprawił ks. biskup Gall, poczem okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Szlagowski. Po nabożeństwie w katedrze pochód ruszył na stoki cytadeli, gdzie u stóp krzyża Traugutta złożono wieńce i przemówił powstaniec, oficer, Feliks Józefowicz, podkreślając znaczenie święta narodowego i oddając hołd tym wszystkim, którzy zginęli za ojczyznę. Dano potem trzykrotną salwę. Obecne wojska prezentowały broń i na tem zakończyła się uroczystość. Równocześnie oddziały wojskowe udały się na Powązki, gdzie złożono wieńce na grobie członka rządu narodowego z roku 1863, Krzemińskiego.

Adam Tarnowski w Warszawie.

Warszawa, 23 stycznia (PAT). Hr. Adam Tarnowski przyjechał wczoraj do Warszawy i odbył dłuższą konferencyę z komendantem Piłsudskim i prezesem ministrów Paderewskim.

Subskrypcya w Warszawie.

Warszawa, 23 stycznia (PAT). Pokup na pożyczkę państwową wzrasta z dnia na dzień, niemal w dwójnasób. Podczas gdy onegdaj w urzędzie pożyczek państwowych zakupiono polskiej pożyczki za sumę milion 200.000 rubli, wczoraj zakupiono za 2,500.000 rubli. Również wzrosły w dwójnasób zakupy w markach, które wynosiły 1.128.000 marek. Z większych zakupów należy zanotować zakup koła Polaków ziem ruskich za sumę 170.000 marek. Za największą sumę zakupił dotąd pożyczki bank handlowy w Warszawie, który nabył dla siebie pożyczkę za 5 milionów marek.

Komisya pięciu.

Warszawa, 22 stycznia. »Kuryer Warszawski« donosi:

Przy ministrze spraw zagranicznych powstać ma specyalna komisya, złożona z 5 osób, której zadaniem ma być współdziałanie w obecnej sytuacyi z ministrem. Do składu komisyi wejść mają podobno przedstawiciele Poznańskiego, Galicyi, Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu oraz stronnictw politycznych z Królestwa. Mówią dalej, że z pośród członków tej komisyi mianowany ma być **podsekretarz stanu** dla spraw zagranicznych.

Skład komisyi nie jest dotychczas ustalony, wymieniane są jednak nazwiska pp. posła Seydy (przedst. Poznańskiego), prof. St. Grabskiego (jako przedst. Kom. Nar. w Paryżu), posła Witosa z Galicyi oraz mec. Stan. Bukowieckiego i b. min. Wasilewskiego (z Królestwa).

Dyrektor policyi państwowej.

Warszawa, 23 stycznia. (PAT). »Monitor Polski« z dnia dzisiejszego donosi: Naczelnik państwa postanowieniem z dnia 16 b. m. zamianował p. Jana Gorzechowskiego dyrektorem policyi państwowej.

Strzelanina na Nalewkach.

Warszawa, 23 stycznia (PAT). O zajściach niedzielnych na Nalewkach donosi »Kuryer Warszawski«: Podczas dokonywanych przez żołnierzy poszukiwań broni u osób cywilnych z kilku domu na Nalewkach padły do żołnierzy strzały. Przechodzący w tym czasie oddział żołnierzy zamknął niezwłocznie wyloty ulic i zalarmował komendę miasta. Na strzały, skierowane do wojska, żołnierze odpowiedzieli salwami oraz pojedyńczymi strzałami. Następnie przystąpiono do rewizyi mieszkań w sąsiednich domach i aresztowano kilkadziesiąt podejrzanych osób. Podczas strzelania odniosło rany pięć osób.

Czesi przeciw wyborom na Śląsku.

Ostrawa Morawska, 23 stycznia. »Morgenzeitung« donosi: Czeska Rada narodowa dla Śląska w Ostrawie Polskiej ogłosiła oświadczenie, że wybory do Sejmu polskiego na Śląsku Cieszyńskim są w sprzeczności z zasadniczem przekonaniem Czechów o przynależności Cieszyna do państwa czesko-słowackiego. Czeska Rada narodowa wzywa ludność Śląska Cieszyńskiego, ażeby nie brała udziału w wyborach do Sejmu polskiego.

Czesi pragną Śląska cieszyńskiego.

Wiedeń, 23 stycznia. (PAT). »Fremdenblatt« donosi z Morawskiej Ostrawy: Czeski minister poczt, Strzybrny, przemawiał tu na zgromadzeniu i oświadczył, co następuje: Nie myślimy zastępować dotychczasowego centralizmu wiedeńskiego centralizmem praskim. Z Ostrawą i Śląskiem łączy nas nie tylko platoniczna miłość, ale całkiem zdrowy egoizm. Potrzebujemy was, bez was żyć nie możemy. **Potrzebujemy węgla i waszej ziemi, nie tylko tej ziemi, ale i całego kraju cieszyńskiego.** Nie było dotąd rady ministrów, na którejby nie dyskutowano nad sprawą **obszaru cieszyńskiego.** Cierpliwości. Już niedługo, nie miesiące i nie tygodnie, lecz godziny.

Proces red. Kulerskiego.

Grudziądz, 23 stycznia (PAT). Redaktorowi »Gazety Grudziądzkiej«, Kulerskiemu, wytoczono proces o zdradę stanu; poprzednio odbyła się w jego mieszkaniu rewizya, poszukiwano broni, której nie znaleziono. W Prusach Zachodnich władze niemieckie prześladują systematycznie ludność polską rządami wojennymi za urojone przewinienia.

Kolej koszycko-bogumińska.

Budapeszt, 23 stycznia. (PAT). Do Pragi wyjechał wczoraj dyrektor kolei koszycko-bogumińskiej, aby rokować w sprawie dalszych losów tej kolei.

Bolszewicy w Wilnie.

Gazeta »Nasze Utro«, wydawane w Grodnie, w języku rosyjskim i żargonie, zamieszcza pod datą 15 bm. następujące wiadomości z Wilna:

W czwartek, dnia 9 stycznia, o godz. 3 po południu, odbył się **przegląd czerwonej armii**, przyczem wygłosili mowy: przedstawiciel komisaryatu moskiewskiego do spraw narodowościowych, tow. Pestkowskij, Podgórski (w rzeczywistości jest to Kazimierz Cichowski, b. komisarz do spraw polskich w Petersburgu, znany ze zniszczenia towarzystw polskich w Petersburgu), Baranowski, członkowie komitetu rewolucyjnego i Ejdukiewicz, prezes wileńskiej rady del. rob. W czwartek dnia 9 stycznia przybyły także **oddziały zachodniej czerwonej dywizyi**, składającej się wyłącznie z Polaków, której zadaniem jest kampania przeciw Polsce.

Siły bolszewików.

Frankfurt, 23 stycznia. (PAT). »Vossische Zeitung« przynosi następujące dane o siłach wojsk bolszewickich: Bolszewicy w całej Rosyi mają ogółem **350.000 wojska**. Z tego 200.000 stoi na froncie nad Wołgą, a około 30.000 w prowincyach bałtyckich, 20.000 na froncie archangielskim, **zaś około 30.000 maszeruje przeciw Polsce.** Nie jest to tajemnicą, że ruch antibolszewicki w Rosyi wzrasta, zwłaszcza, że Finlandya przy pomocy koalicyi jest już gotową i z wiosną wyruszą oddziały wojskowe finlandzkie i oddziały ochotnicze rosyjskie, aby zająć Petersburg. Bolszewicy, którzy o tem wszystkiem wiedzą, spieszą się gorączkowo, aby tymczasem poczynić postępy ku zachodowi. **Armia czerwona posuwa się stale ku niemieckiej granicy wschodniej.**

Akcya wojenna bolszewików.

Kopenhaga, 23 stycznia. »Times« donoszą z Helsingforsu: Bolszewicy czynią przygotowania do stanowczej akcyi militarnej. Podobno Rewel znajduje się w ich ręku.

Kolej, łącząca Moskwę przez Orzeł z Ukrainą, służy wyłącznie dla ruchu wojskowego. Bolszewicy przewożą wojsko i materyały wojenne, **ażeby obalić rząd ukraiński.**

Bez przerwy odchodzą z Petersburga pociągi wojskowe na południe, przewożąc strzelców łotyskich, oddziały marynarzy i działa okrętowe.

Radek w Berlinie.

Berlin, 23 stycznia. Jak stwierdza prasa berlińska, Radek znajduje się od kilku dni znowu w Berlinie i nawiązuje stosunki z rozprószonymi zwolennikami grupy Spartakusa. W towarzystwie Radka ma znajdować się pewien lekarz rosyjski. Prasa obawia się, czy tym lekarzem nie jest wydalony z Wiednia dr Jakób Bergmann, przewodniczący krwiożerczego sądu bolszewickiego w Moskwie.

Lenin przeciw Francyi i Anglii.

Haga, 23 stycznia. (PAT). Z Petersburga donoszą, że Lenin ogłosił w Petersburgu proklamacyę, wzywającą robotników, aby się przygotowali do skrajnego oporu, celem przeciwdziałania machinacyom angielskiego i francuskiego kapitalizmu.

Poseł bolszewicki w Wiedniu.

Wiedeń, 23 stycznia. (PAT). »Fremdenbl.« domaga się wyjaśnienia, czy udzielone przez rząd austryacko-niemiecki Rakowsky'emu, posłowi bolszewickiemu, »agrement« będzie utrzymane w mocy, czy też będzie cofnięte. Rakowsky w razie utrzymania w mocy »agrement« rządu austryacko-niemieckiego, byłby jedynym reprezentantem rządu bolszewickiego w Europie. Rakowsky należy do Rumunii i był już przywódcą tamtejszych socyalnych demokratów. Mimo tego, jest obecnie poddanym, został po przybyciu do Rosyi mianowany posłem rządu sowietów w Wiedniu. Próbował on przez Niemcy dotrzeć do Austryi, został jednak wydalony z Berlina wraz z Joffem. Dawny rząd austryacki odmówił zgody na nominacyę Rakowsky'ego, natomiast teraźniejszy rząd wiedeński zgodził się na nią.

Prasa francuska o Polsce.

Warszawa, 23 stycznia. (PAT). »Temps« pisząc o przedwczesnej wiadomości o wylądowaniu wojsk generała Hallera w Gdańsku, wyraża nadzieję, że informacyę tę wkrótce będzie mógł potwierdzić. Polska zagrożona jest przez dwa poważne niebezpieczeństwa: **niebezpieczeństwo pruskie i niebezpieczeństwo bolszewickie**, którego oznaki się mnożą. Wiadomości, nadchodzące z Gdańska, wskazują, z jaką niecierpliwością Polacy czekają na spełnienie ich żądania. Równocześnie nie ulega chyba dla nikogo wątpliwości, że posiadanie Gdańska jest warunkiem sina qua non istnienia państwa polskiego. »Temps« zwraca się przeciw uwagom b. korespondenta »Timesa« w Berlinie, który, jak wiadomo, z wielką troską odzywał się o możności przerwania drogi suchej między Prusami Książęcymi a resztą Niemiec przez oddanie Gdańska Polsce. Czyżby — jak pisze »Temps« — współpracownik »Timesa« miał przez to powiedzieć, że terytorya polskie nie powinny się rozciągać aż do Bałtyku i wybierając między rozstrzygnięciem, które dzieli obszary pruskie a rozstrzygnięciem, które blokuje Polskę, czyżby korespondent pism londyńskich miał się wypowiedzieć za blokadą Polski. Byłoby to nietylko **faktem godnym pożałowania, ale również wielkim błędem politycznym.** Tytuły prawne Polaków i Niemców, mieszkających w okolicach Prus Zachodnich o ludności mieszanej, nie są równe. **Polacy są u siebie, albo do siebie wracają. Niemcy przeciwnie, są intruzami,** których liczba obecnie sztucznie się powiększyła przez dużą liczbę uchodźców. Pozwólmy się rozwinąć wielkiemu współzawodnictwu a zobaczymy, jak szybko znikać będą koloniści, urzędnicy, kupcy, inteligenci niemieccy. Ustępstwa, poczynione na rzecz Niemców w Prusiech, zamiast uspokoić nieprzyjaciela, uczynią go jeszcze bardziej zachłannym. Należy Polskę tworzyć silną, **rozporządzającą bezpośredniemi połączeniami ze swymi sojusznikami na zachodzie.** Wymaga tego sprawiedliwość, wymaga tego interes walki, wymaga tego sprawa reorganizacyi Rosyi. Oby sztandar polski mógł powiewać w Gdańsku!

»Action Française« pisze: Kwestya Polski przedstawia się podobnie, jak zagadnienie lewego brzegu Renu. Każdy wie dobrze, że niesposób utworzyć Polski zdolnej do życia bez wcielenia do niej około **1 miliona Niemców.** — Rząd polski mimo charakteru socyalistycznego (mowa tu była o byłym rządzie) wcale nie rezygnuje z Księstwa. Sprawy niemieckie są dla koalicyi ważniejsze od zagadnień rosyjskich. Należy działać podług jakiegoś ustalonego porządku. W wydaniu z dnia 25 grudnia roku zeszłego wywodzi »Action Française«, że **Rosya bynajmniej nie jest potrzebną do rozwoju Europy i do przestrzegania powszechnego pokoju.** Świat bardzo długo obchodził się bez państwa rosyjskiego i może się bez niego i nadal obejść. Kiedy w wieku 18-tym pojawiło się mocarstwo moskiewskie, wynikły z tego jedynie konflikty europejskie. Obecnie **wygraliśmy wojnę mimo katastrofy rosyjskiej.** Pocóż mamy Rosyę odbudowywać? Będziemy mieli — przynajmniej spodziewamy się tego — **państwo polskie. Rumunia i Polska dzielić będą Rosyę od Niemiec.** Zjawiają się dwie możliwości. Albo narodowości wschodnich, tj. aby wielkim kosztem z rezultatem niepewnym dźwignąć z gruzów Rosyę, albo też potrzeba stworzyć **placówki na wschodzie, mające nas bronić od zalewu niemieckiego.** W tym drugim wypadku Rosya interesować nas będzie w równym stopniu i ani odrobinę więcej, niż Chiny. Odrzucona do Azyi, z której lepiej aby nigdy nie była wyszła, Rosya przestanie wreszcie mącić politykę europejską swojemi niedorzecznemi konspiracyami. — Któż wątpi, że pierwszym odruchem Rosyi przywróconej do dawnej potęgi byłoby oparcie się na Niemczech i zwrócenie się przeciw sąsiadującym państwom polskiemu i rumuńskiemu.

»Victoire« zamieszcza artykuł pt.: **Odbudujcie Polskę!** Przytoczywszy cały szereg faktów historycznych, stwierdza życzliwość Francyi dla sprawy polskiej i pisze: Wielkie dzieło oswobodzenia Polski byłoby niezupełne, gdyby Francya i jej sprzymierzeńcy nie interweniowali bezpośrednio w kwestyi terytoryalnej odbudowy państwa polskiego. Jest to obowiązkiem bojowników wolności. Nie liczmy na formułkę, że Polska sama się odrodzi. Zanim to nastąpiłoby, Polska może się stać łupem bolszewizmu i zakusów wszechniemieckich. Powołani do odbudowania na nowych podstawach Europy, powinniśmy dziś zacząć od urzeczywistnienia **zjednoczenia Polski**, które jedynie da możność temu dzielnemu narodowi zdobyć się wreszcie na rząd silny i prawdziwie polski.

Pan George Bienaime, zaniepokojony postępami bolszewizmu, napada na rząd francuski i odzywa się w te słowa: Zapominamy, że Polskę należy odbudować nie tylko dla niej samej, ale przedewszystkiem dla bezpieczeństwa Europy, w szczególności zaś koalicyi. Zwlekać z tem jest to godzić się na wprowadzenie w Polsce anarchii. Czyż to jest życzeniem socyalistów polskich. Oczywiście nie. Czyż to jest życzeniem Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu? Bynajmniej. Skoro tak jest, powinniśmy na zasadzie paragr. 13 rozejmu z dnia 11 listopada natychmiast zająć Gdańsk i przewieźć przez to miasto siły niezbędne do obrony Polski przed ruiną. **Skąd to pochodzi, że Berlin wysyła wojska w Poznańskie i zabrania Polakom przystępować tam do wyborów do Sejmu ogólno-polskiego?** Pochodzi to poprostu stąd, że Niemcy raz jeszcze usiłują nas okpić, licząc na niejednolitość naszej akcyi dyplomatycznej, tak jak przez długi czas wyzyskiwali naszą niejednolitość militarną.

Wybory w Niemczech.

Berlin, 23 stycznia (Telef.) W 35 okręgach wyborczych, z których wynik wyboru jest znany, wybrano 401 posłów, mianowicie **161 socyalistów z grup większości, 80 z chrześcijańskiego stronnictwa ludowego, 74 niemieckich demokratów, 33 z niemieckiego stronnictwa ludowego, 23 niezawisłych socyalistów, 20 ludowców innych odcieni i 7 bez przynależności partyjnej.** Demokraci zyskali ogółem 76 mandatów, socyaliści nie uzyskali większości, choć niewiele im braknie głosów.

Poszukiwanie z Eichhornem

Berlin, 23 stycznia. Jak stwierdziła policya, Eichhorn znajduje się jeszcze w Berlinie. Dom jego jest otoczony i prawdopodobnie Eichhorn dostanie się wkrótce w ręce policyi.

Berlin, 23 stycznia. (PAT) W zgromadzeniu narodowem weźmie udział 33 kobiet, w tem 15 wybranych na program socyalistów większości.

Opuszczenie płud. Słowiańszczyzny przez Włochów.

Zagrzeb, 23 stycznia. Mihailovich, ban Chorwacyi, otrzymał od południowo-słowiańskiej kolonii w Bernie (Szwajcarya) następujący telegram: Na telegram mityngu słowiańskiego odpowiedział prezydent Wilson, że według jego przekonania. Włosi wkrótce opuszczą wszystkie terytorya południowo-słowiańskie, których ludność w swojej większości jest słowiańską. Konferencya pokojowa zajmie się myślą wysłania do południowej Słowiańszczyzny wojsk amerykańskich na miejsce włoskich.

„Reichspost“ na usługach Rusinów.

Wiedeń, 23 stycznia (PAT). »Reichspost«, znana z zażyłych stosunków z Rusinami, przedrukowuje brednie gazet wiedeńskich o stosunkach we Lwowie i oskarżenia pod adresem Polaków z tą tylko różnicą, że w miejsce, jakoby prześladowanych żydów wstawia też i Niemców. Informacye swoje czerpie jakoby od osoby przybyłej z Budapesztu. Pismo pisze, że wobec przyłączenia się wojsk Ukrainy rosyjskiej do armii ruskiej w Galicyi, nastał stan wojenny między Ukrainą a Polską. Pismo donosi o bombardowaniu miasta przez Rusinów, dodając, że im większe niebezpieczeństwo tem bezwzględniej mocarze miasta występują przeciwko mieszkańcom podejrzanym. Przeszło 2.000 Ukraińców, żydów i Niemców, według twierdzenia »Reichspost«, znajduje się w więzieniu, wśród nich wielu austryackich oficerów. Innych zaś z tych sfer a zwłaszcza inteligentów, urzędników, adwokatów używa się do czyszczenia ulic(?!).

Zebranie Rusinów węgierskich.

Wiedeń, 23 stycznia. (PAT). »Neues Wiener Tagblatt« donosi z Huszt, że odbyło się tam zebranie 420 delegatów rusińskich z Węgier, reprezentujących 420.000 żyjących na Węgrzech Rusinów. Zebranie to miało się oświadczyć za przyłączeniem ruskich obszarów Węgier do Ukrainy. Wiadomość ta stoi w sprzeczności z doniesieniami z przed kilku dni, iż Rusini, mieszkający na Węgrzech, nie chcą słyszeć o przyłączeniu się do Ukrainy i należy ją brać na odpowiedzialność dziennika, mającego stosunki z Rusinami galicyjskimi.

Siedziba rządu słowackiego w Preszburgu.

Żylin, 23 stycznia. Rząd słowacki przenosi się z dniem 1 lutego do Preszburga. W mieście i komitacie czynione są przygotowania na przyjęcie rządu słowackiego.

Urzędowe zaprzeczenie o buntach wojsk w Czechach.

Praga, 23 stycznia. (PAT). Czesko-słowackie Biur oprasowe przeczy doniesieniom o rokoszu w 28 i 8 pułku strzelców czeskich

Demonstracye przeciw nadmiernym podatkom.

Wiedeń, 23 stycznia. (PAT). Na wczorajszem zgromadzeniu kupców i przemysłowców w sprawie zbyt bezwzględnego wyznaczania podatków, uchwalono w dniu 27 stycznia urządzić demonstracyę. W dniu tym sklepy i przedsiębiorstwa będą zamknięte, a kupcy udadzą się w pochodzie demonstracyjnym przed ratusz.

Próba ucieczki Mackensena.

Wiedeń, 23 stycznia. Jak dzienniki donoszą, generał Mackensen usiłował uciec z zamku na Węgrzech, gdzie był internowany. Francuzi udaremnili ten zamiar, poczem przewieźli gen. Mackensena do Belgradu.

Pochód Ukraińców na Tomaszowskie

»Ziemia Lubelska« donosi:

Najście wojsk Petlury na powiat tomaszowski odbywa się szlakiem z południa i wschodu wzdłuż Huczwy, przyczem oddział ten, jak nas informują, liczy około 200 piechoty i kawaleryi. Krążą wieści, że oddział ten składa się ze znacznie większej siły). Dotychczas zajęte zostały miejscowości: Sztaszyn, Lubcze, Pełladów, Pieniny, Ratygów, Zimno. Według niesprawdzonych dotychczas pogłosek wojska ukraińskie posunęły się znacznie dalej na południo-zachód i zajęły miejscowości: Łaszczów, Grodysławie i Woźniczyn.

W Lubczy Petlurowcy zabrali ze sobą właściciela, wszędzie zaś siłą dokonywują rekrutacyi.

W Tomaszowie zarządzono pogotowie wojenne z wojska i żandarmeryi. Naogół należy stwierdzić, że w powiecie tomaszowskim nie ma dostatecznych sił, aby wkraczające oddziały zmusić do złożenia broni.

Z Wielkopolski.

Na cmentarzu wiejskim w Niepruszewie pod Bukiem odbył się pogrzeb śp. Jana Cichego, który poległ śmiercią bohaterską w bitwie pod Zbąszyniem. Była to jedna z pierwszych ofiar gorliwej służby rycerskiej. Wspaniałym pogrzebem uczczono w Trzemesznie pamięć dwóch rzemieślników: Zygmunta Kołodziejczaka i Kazimierza Galbasa, którzy polegli na dworcu w Inowrocławiu.

Wojna w zaborze pruskim trwa dalej i przybierze z winy Prus wielkie rozmiary, jeżeli koalicya nie położy jej kresu. Równocześnie mnożą się gwałty, spełniane przez Prusaków na ludności polskiej. I tak z Bydgoszczy donoszą, że na idących ulicą i rozmawiających po polsku księdza Filipiaka i aptekarza Kużaja napadło kilku marynarzy niemieckich, bijąc ich po twarzy i rzucając na ziemię pośród wyzwisk antypolskich, nie dających się powtórzyć. Wszystko to działo się w oczach niemieckiej »straży obywatelskiej«, która zupełnie nie interweniowała.

Podróżni, wracający z kierunku Krzyża — pisze »Kuryer Poznański« — donoszą nam, że na stacyi kolejowej w Krzyżu władze pruskie zatrzymują i internują młodzież polską, będącą w wieku popisowym. Przed kilku dniami zatrzymano pociąg z powracającymi z wojny żołnierzami i cywilną ludnością. Po rewizyi zatrzymano 80 żołnierzy i cywilnych Polaków, prócz tego robotników polskich wracających z zachodu, których gwałtem odłączono od powracających z nimi żon i dzieci i wszystkich odtransportowano w kierunku Frankfurtu. Z publicznością i internowanymi obchodzono się nadzwyczaj brutalnie, wygrażano bronią, nabijając rewolwery na postrach, używano obelżywych wyrażeń itd. Publiczności cywilnej i żołnierzom rewidowano paczki, zabierając rzeczy prywatne, nawet płaszcze żołnierskie.

Jeden z żołnierzy, który powrócił z Rosyi, opowiadał — jak donosi »Kuryer Poznański« — że żołnierzy, chcących wracać do Poznańskiego, wyprawiano po powrocie ze wschodu na Malbork do Krzyża. Tutaj w Krzyżu zgromadziło się w ostatnich dniach dużo żołnierzy polskich i robotników z Galicyi, jadących do kraju. Żołnierzy i osoby cywilne trzymano pierwotnie w barakach, następnie oddzielono osoby wojskowe od cywilnych i zrewidowano dokładnie papiery wojskowe żołnierzy. Żołnierzom z niemieckiemi nazwiskami pozwolono na powrót do Poznańskiego. W ten sposób dostał się do domu nasz informator. Żołnierzy z nazwiskami polskiemi zatrzymano. Według relacyi naszego informatora, podczas jego wyjazdu z Krzyża zatrzymano tam około 130 żołnierzy Polaków i odprowadzono ich pod silną eskortą z karabinami maszynowymi na miejsce internowania. Zdarzają się liczne znęcania się nad żołnierzami polskimi.

Z pobytu misyi angielsko-francuskiej w Krakowie.

Wczorajszy, a zarazem ostatni dzień pobytu misyi francusko-angielskiej w Krakowie wypełniły konferencye z reprezentantami stronnictw politycznych. Dalszy ciąg tych konferencyj musiał być przerwany z powodu nawału różnych bieżących spraw, które misya miała w pierwszym rzędzie do załatwienia. Przerwane konferencye polityczne będą kontynuowane po powrocie misyi ze Lwowa w przejeździe do Warszawy.

Wczoraj o godzinie 8-mej wieczór, szef misyi, gen. Berthelemy wydał objad w hotelu Saskim na kilkanaście nakryć. W objedzie wzięli udział — prócz członków misyi — minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny polski, Wańkowicz, prezydent m. Federowicz, hr. Zdzisław Tarnowski, komisarz P. K. L. dla okręgu krakowskiego Biesiadecki, generał Gologórski, generał Lamezan, szef sztabu Haller, oraz przydzieleni oficerowie służbowi i adjutanci Polacy. W czasie objadu muzyka odegrała hymn narodowy francuski, angielski i polski.

Gen. Barthelemy informował się szczegółowo u prez. Federowicza o sprawach politycznych, narodowościowych i wyznaniowych na tle stosunków przedewszystkiem w Krakowie i Lwowie. Wielkie zainteresowanie okazał dla spraw organizacyi przemysłu, handlu i rękodzieł przyczem wyraził życzenie odbycia konferencyi z przewodniczącymi tychże organizacyj za powrotem ze Lwowa. Informował się też o zakres działania byłego Sejmu galicyjskiego we Lwowie, o układ stronnictw w Sejmie pod względem narodowościowym, politycznym i wyznaniowym.

P. generał Berthelemy stale podnosił z naciskiem braterstwo broni sprzymierzonych z Polską i zaznaczał doniosłość utrwalenia tych serdecznych węzłów w obecnej chwili.

W zwalczaniu wspólnego wroga w postaci bolszewizmu, zagrażającego Polsce, pomoże ententa wszelkimi do dyspozycyi stojącymi środkami. Odnośne zarządzenia zostały już wydane.

Dziś na 10 rano oznaczono wyjazd misyi do Lwowa. Na dworcu zebrali się, celem pożegnania prócz reprezentantów tutejszych władz wojskowych z generałem Gologórskim na czele, prezydent Federowicz, komisarz Biesiadecki i Zdzisław hr. Tarnowski.

Prezydent Federowicz pożegnał dostojnych gości imieniem Krakowa, zapewniając ich, że pobyt misyi w naszem mieście pozostawił głębokie niezatarte wspomnienie.

Generał Berthelemy w imieniu własnem i aliantów podziękował w serdecznych słowach za przyjęcie i prosił prezydenta Federowicza, aby był tłumaczem przyjaznych i serdecznych uczuć sprzymierzonych wobec całego narodu polskiego, a w szczególności mieszkańców miasta Krakowa, gdzie mu było danem zbliżyć się do najszerszych warstw ludności polskiej w czasie onegdajszej manifestacyi pod pomnikiem grunwaldzkim.

Wspaniała ta, kilkudziesięciotysięczna manifestacya dała sprzymierzonym dowód, jak głęboko w społeczeństwie polskiem sięga uczucie braterstwa wobec ententy, do której obecnie już państwo polskie zalicza. Proszę być przekonanym — mówił generał Berthelemy do prezydenta Federowicza — że serce nasze biją w takt równego tempa z pulsem życia narodu polskiego, który czeka świetna przyszłość.

Generał Berthelemy z żywą radością stwierdził w czasie manifestacyi, że do najszerszych warstw ludności polskiej dotarła pełna świadomość szczerych intencyj koalicyi względem Polski.

Dziś punktualnie o 10 rano, pociąg udekorowany chorągwiami o barwach Francyi i Anglii opuścił dworzec, odwożąc misyę w kierunku Lwowa.

KRONIKA.

Kraków, 23 stycznia.

REKLAMACYE WYBORCZE I GŁOSOWANIE. — Osoby, które wróciły z zagranicy, z wojska, wreszcie osoby, które z ważnych przyczyn nie mogły reklamować dotąd prawa wyborczego — mogą jeszcze dochodzić swego wyborczego prawa dziś i jutro, tj. we czwartek i piątek od godziny 5—8 wieczór w biurze prezydyalnem magistratu na drugiem piętrze. W dniu wyborów nie będzie się bezwarunkowo uwzględniać reklamacyi. Każdy z głosujących powinien mieć dokument, stwierdzający tożsamość osoby; legitymacyi i kart głosujących doręczać się nie będzie. Wystarczy napisać numer listy, na którą się głosuje.

ODEZWA KOMITETU POLEK DLA OBRONY KRESÓW WSCHODNICH. Zawiązany w tych dniach w Krakowie Komitet kresów wschodnich ogłasza następującą odezwę:

Obywatele i obywatelki ziemi krakowskiej! Lwów i kresy wschodnie giną! Nie pójdziemy w nowe niepodległe życie z hańbą utraty wschodniej polskiej ziemicy, która okupiona ofiarą krwi polskiej, strażnicą była myśli polskiej i polskiej kultury! Nie dozwolimy zginąć milionom braci naszej krwawiącej się w bohaterskiej obronie kraju! Fala ruska ku nam się zbliża! Bolszewickie hordy stoją u wrót! Wzbudźmy w sobie odpór i stwórzmy samoobronę! Liczmy tylko na samych siebie! Chwila wyzwolenia od nas zależy! Parą miesięcy drobnej ofiary, a uratujemy kraj od zguby! Potrzeba żołnierza, potrzeba mundurów, potrzeba amunicyi, potrzeba żywności, potrzeba pieniędzy! Ziemia Płocka i Warszawa już się opodatkowała! W tym celu nakładamy na siebie, na nasze rodziny podatek dobrowolny za to, że możemy bezpiecznie chronić się pod dachem, gdy nasi bohaterowie giną od głodu i chłodu! Nikomu cofnąć się przed tą ofiarą nie wolno! Cofnięcie się byłoby hańbą! Kto Polak przyłoży rękę do czynu!

Polki zawiązały w tym celu Komitet kresów wschodnich, który urzęduje codziennie od godz. 4 do 6 w sali Uniwersytetu Jagiellońskiego (Collegium novum). Upraszamy o zgłaszanie się z datkami i pomocą! Za Komitet: Henrykowa Sienkiewiczowa, Marya Zakrzewska, Marya Siedlecka, Idalia Pawlikowska, Anna Orłowska, Helena d'Abancourt.

SUBSKRYPCYE NA POŻYCZKĘ POLSKĄ. Z dyrekcyi Banku krajowego w Krakowie donoszą, że dotychczasowa suma subskrypcyj na pożyczkę polską państwową, zgłoszonych w Krakowie, wynosi 35 milionów koron.

Arcyksiążę Karol Stefan z Żywca subskrybował w dniu dzisiejszym na pożyczkę polską 1 milion koron.

AKCYA ZAPOMOGOWA KRAJ. URZĘDU ODBUDOWY dla osób poszkodowanych podczas wojny w ruchomościach została zarządzeniem P. K. L. (Wydział robót publicznych) bezwarunkowo wstrzymaną. Co do wypłaty przyznanych już zapomóg wyda P. K. L. po uzyskaniu odpowiednich funduszów osobne zarządzenie.

Wobec zwinięcia odnośnych biur wszelkie osobiste zasięganie informacyi w biurach magistratu i wszelkie wnoszenie próśb jest bezcelowe.

EGZAMINA NAUCZYCIELSKIE. Krajowa Polska Komisya egzaminacyjna dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich ogłasza, że egzamina klauzurowe i ustne rozpoczną się dnia 17 lutego br. Termin zgłoszeń upływa z dniem 3 lutego 1919. Po egzaminach nauczycielskich odbędą się egzamina dla kandydatów na nauczycieli rysunków wolnoręcznych.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz czwarty „Czaple pióro", które z takim sukcesem weszło do repertuaru naszego dramatu dzięki świetnym kreacyom, stworzonym przez pp. Bednarzewską, Drzewiecką, Kosmowską, Rotter, Sosnowskiego, Staszewskiego i i. Rolę Henryka Saint-Servant dublować będzie p. M. Pell, którego w roli Raula zastąpi p. J. Mazanek. Jutro, 24 bm. „Hedda Gabler" z p. Solską-Grosser, niezrównaną w roli tytułowej. W sobotę 25 bm. „Czaple pióro" Niccodemi'ego.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś ciesząca się stale niezmiennem powodzeniem farsa Zalewskiego pt. „Podjazd nieprzyjacielski". Jutro powtórzenie operetki francuskiej „Czuła struna", w sobotę zaś i w niedzielę dwa, przeznaczone dla dziatwy przedstawienie popołudniowe, które wypełni „Laleczka z saskiej porcelany".

INFORMACYE O POLEGŁYCH I ZAGINIONYCH ŻOŁNIERZACH B. ARMII AUSTRO-WĘGIERSKIEJ. Austryackie stowarzyszenia Czerwonego Krzyża we Wiedniu oddało wszelkie agendy odnoszące się do udzielania informacyi o poległych i zaginionych b. armii austro-węgierskiej oddziałowi X likwidującego ministerstwa we Wiedniu (I. Babenbergerstrasse 5). Z wszelkiemi odnośnemi zapytaniami należy się zwracać do wyżej wzmiankowanej władzy.

Kraj. stowarzyszenia Czerwonego Krzyża zawiadamia, iż Sekcya wywiadowcza tegoż stowarzyszenia we Lwowie, Bielowskiego 6, parter, udziela codziennie ustnie lub pisemnie wiadomości o osobach rannych, zabitych i wziętych do niewoli w walkach o „Lwów" oraz nadal pośredniczy w korespondencyi z jeńcami.

Z kraju.

NOWY MINISTER OŚWIATY. Wbrew pogłoskom, wymieniającym różne nazwiska kandydatów na stanowisko ministra oświaty — mianowany ministrem został — jak doniosły telegramy z Warszawy — prof. Łukasiewicz, szef sekcyi szkolnictwa wyższego w min. oświaty. Prof. Łukasiewicz, uczeń prof. Kaz. Twardowskiego, po ukończeniu seminaryum filologicznego, gdzie wyróżnił się szeregiem prac z zakresu logiki, został naprzód docentem, zaś później profesorem nadzwyczajnym logiki w uniwersytecie lwowskim. Brał żywy udział w lwowskiem tow. filozoficznem. Drukował szereg prac w „Przeglądzie filozoficznym", wydał kilka większych prac naukowych. Wkrótce po objęciu katedry na uniwersytecie warszawskim powołany został na stanowisko szefa sekcyi szkół wyższych w ministerstwie oświaty w Warszawie, na którem do tej pory pozostawał.

KOMITET POMNIKOWY NA POŻYCZKĘ POLSKĄ. Ze Lwowa donoszą: Komitet obywatelski budowy pomnika Juliusza Słowackiego we Lwowie, pragnąc przyczynić się do zasilenia skarbu państwa polskiego, subskrybował kwotę 55.447 koron, zebraną od r. 1908 do końca 1918 r. na polską pożyczkę państwową. Kwota ta odpowiednio oprocentowana, wróci napowrót do kasy Komitetu z dniem 1 listopada 1919 r.

SZTANDAR LEGIONU DZIECI WARSZAWY. Z Warszawy donoszą pod datą 22 bm.: Z powodu dzisiejszej uroczystości, poświęconej obchodowi 56-ej rocznicy powstania styczniowego, w redakcyi naszego pisma zjawił się p. Mazarek, rejent z Kaukazu, który podczas swego urzędowania na południu Rosyi napotkał u jednego z kozaków dońskich sztandar legionu dzieci Warszawy z r. 1863 i nabył go za 300 rb. Sztandar ten zdobyty był przez kozaków w Dobrzyniu nad Wisłą, gdzie „legion dzieci Warszawy" poniósł klęskę. Pułkownik kozacki zabrał sztandar z sobą na Kaukaz, skąd dzięki p. Mazarkowi, po latach wielu powraca dziś do Warszawy. Cenną to i drogą pamiątka. Dzisiejszy właściciel złożył ją w Towarzystwie weteranów 1863 r.

ZAKAZ SPRZEDAŻY TRUNKÓW. Z Warszawy telegrafują (PAT). Minister spraw wewnętrznych wysłał do prezydyum policyi w Łodzi, Warszawie komisarzy ludowych i do nadzwyczajnego komisarza Anusza następującą notę: Mając na względzie zabezpieczenie w dniu wyborów bezpieczeństwa i spokoju publicznego polecam Panu wydać rozporządzenia, zakazujące w dniu 25 i 26 bm. wyszynku trunków.

STRAJK W PIEKARNIACH panuje w Warszawie. Wydział zaopatrywania miasta dostarcza mieszkańcom mąki do wypiekania chleba. Nadto za każdy niezrealizowany kupon chlebowy otrzymują mieszkańcy, na żądanie, pół funta cukru.

CZĘSTOCHOWA NA ODSIECZ LWOWA. W Częstochowie zawiązano Komitet odsieczy Lwowa, który z niezwykłą energią przystąpił do formowania pułku strzelców im. ks. Kordeckiego, a więc do organizowania zbrojnej oraz materyalnej pomocy dla Lwowian. Miasto zamieniło się w jedno mrowisko. Praca wre na całej linji. Najwięcej sprężystości wykazują Częstochowianki oraz młodzież. Powołano do życia szereg sekcyi, a więc werbunkową, która zarejestrowała już kilkuset mężczyzn-ochotników, w tem wielu zapasowych żołnierzy i kobiet. W dniu 13 bm. np. zapisało się do pułku im. ks. Kordeckiego 240 mężczyzn i 56 kobiet.

Wyjazd pułku częstochowskiego nastąpi 27—28 bm. po uroczystem nabożeństwie na Jasnej Górze. Ochotnicy zaraz po zapisaniu się idą do koszar, gdzie ćwiszą się teoretycznie i praktycznie. Sekcya sanitarna urządziła wykłady dla członków oddziału sanitarnego. Sekcya odzieżowa, podzieliwszy miasto na rewiry, zbiera bieliznę, odzież itp. ofiary, zajmując się wyekwipowaniem pułku częstochowskiego. Pułk ten otrzyma sztandar z Matką Boską Częstochowską i Białym Orłem wraz z odpowiednim napisem.

Pisma częstochowskie otworzyły specyalne rubryki ofiar, które napływają nieustannie. Zamieszczane też są długie listy ochotników, zaciągających się do szeregów. Kobiety-legionistki utworzą specyalną kompanię.

HOŁD DLA BOHATEREK LWOWSKICH. „Ziemia Lubelska" donosi: W tych dniach wysłany został do Lwowa na ręce Andrzejowej ks. Lubomirskiej jako przewodniczącej Związku Tow. kobiecych poniższy adres.

„Kobiety lubelskie zgromadzone na zebraniach przedwyborczych w sali Tow. muzycznego dnia 13 i 15 stycznia br. wyrażają najgłębszą cześć i hołd dla bohaterek, które tak z bezprzykładnem poświęceniem i wytrwałością walczą w obronie kresów, stojąc niezachwianie pod sztandarem najświętszych ideałów narodowych. Całą duszą z Wami. W miarę możności i sił naszych pomagać Wam chcemy. Bohaterkom lwowskim cześć i pozdrowienie".

Z NEKROLOGII BOHATERÓW. Ze Lwowa donoszą: Władysław Żymirski, podporucznik 2 p. strzelców lwowskich padł śmiercią bohaterską dnia 11 stycznia 1919 r. w bitwie pod Srokami obok Lwowa. Prawnuk gen. dywizyi Żymirskiego z 1831 r., odziedziczył najlepsze tradycye sławnego wodza „Czwartaków". Śp. Władysław Żymirski, ur. w Krakowie w r. 1897, ukończył gimnazyum we Lwowie i tutaj zaskoczyła go wielka wojna światowa, jako studenta wydziału prawnego wszechnicy. Zaciągnął się w szeregi Legionów polskich i brał w nich chlubny udział.

Zamach ruski na polskość Galicyi wschodniej powołuje go ponownie w szeregi walczących, wkrótce też widzimy go jako adjutanta niezapomnianego kap. W. Starka. Pola Kleparowa, Zamarstynowa, Podzamcza, Łaszek i Srok wiele mogłyby powiedzieć o junactwie komendanta „maszynek" ppor. Żymirskiego. Niosąc na barkach 12-letniego towarzysza broni, śp. Wład. Żymirski pada przeszyty dwiema wrażemi kulami.

Ze świata.

POLACY WIESZATELE. „Zeit" donosi w telegramie z Berlina, zatytułowanym „Polacy wieszatele", że przed kilku dniami Polacy w Poznaniu powiesili siedmiu zakładników niemieckich w tej zaś liczbie b. posła do sejmu Hatza-Radlera. Jestto to oczywiście fałsz, ale mimo to rząd niemiecki wystosował do Rady naczelnej w Poznaniu protest przeciw rzekomemu gwałtowi, w którym czyni odpowiedzialnem za ten postępek „państwo polskie".

CENY MAKSYMALNE NA UBRANIA W BUDAPESZCIE. „Wiener Montags-Zeitung" donosi z Budapesztu: Komisya węgierska dla ustalenia cen maksymalnych postanowiła, że cena maksymalna za gotowe ubranie męskie ma wynosić 260 K., za ubranie luksusowe najwyżej 870 K. Komisya ustaliła też ceny maksymalne za roboty krawieckie, a w szczególności orzekła także, że krawcy muszą przyjmować ubrania do niczenia.

UŁASKAWIENIE MORDERCY. Z Wiednia donoszą: Rada stanu ułaskawiła Emmo Dawida, skazanego wyrokiem sądu przysięgłych za zbrodnię podniecenia do zamordowania Julii Earl, towarzyszki br. Vivante, na karę śmierci przez powieszenie, zamieniając mu tę karę na dożywotnie więzienie.

ZNISZCZONY OBRAZ VAN DYCKA. Z Budapesztu donoszą: Zamek byłego ministra spraw zewnętrznych, Andrassego, uległ zniszczeniu, którego dokonał rozbestwiony tłum. Tłum, wpadłszy do zamku, zniszczył świetne, staroświeckie meble i drogocenne dywany i gobeliny. U jednej z kobiet, która brała w rabunku udział, znaleziono ramy obrazu Van Dycka. Na pytanie, co z obrazem zrobiła, odrzekła, że był tak stary i brudny, że rzuciła go do rzeki, w ramach zaś umieściła lutro. Szkoda wedle obliczeń wynosi 8 milionów koron.

NA GŁODNYCH LWOWA złożyli w dalszym ciągu w głównym komitecie ratunkowym dla Lwowa: Zebrane przez podgórskie starostwo: Kenner z Tęczyna 20 K; Hoffmann z Woli Duchackiej 10 K; Buła ze Skotnik 10 K; Filip z Libertowa 5 K; Sandoz ze Sohoniowic 20 K; Padiewski z Gaja 20 K; dr Z. Padlewski z Libertowa 20 K; Cybarowski ze Siarczanej Góry 10 K; dyr. Tadeusz Epstein z Borku Fałęckiego 200 K; Spyt, podurzędnik kolejowy, jako składka mieszkańców gm. Prokocim 635 K; Knapik, wójt z Żelezyna jako składka mieszkańców gminy 49 K; Łukasik z Opatowic jako składka gminy 102 K; dyr. Kucera z fabryki Francka Synowie 1.000 K; M. Radlmeser, kierowniczka szkoły ze Swoszowic, jako składka gminy 130'72 K; Helena Adwentowska, kierowniczka szkoły w Łagiewnikach, jako składka gminy 50 K; Razem 2281'72. Nauczyciele i uczniowie IV gimn. realn.: I klasa 66'04; II kl. 47'80; IIIa 20'—; IIIb 23'—; IVa 56'—; IVb 17'80; IVc 23'44; Va 40'—; Vb 20'26; Vc 29'—; VIa 150.—; VIb 31'10; VIIb 26'20; grono pp. profesorów 235'—; razem 814'63 K.; Powiatowe organizacya narodowa w Białej: z kwesty w kościele paraf. w Białej i po ulicach 700 K, ze składek na wiecu narodowym w Białej 467'74, ze składek na wiecu w Lipniku 80.59; ze składek na wiecu w Bestwinie 81 K; kraj. szkoła kupiecka w Białej z przedstawienia 602 K; składki uczniów seminaryum i szkoły ćwiczeń 189'22 K; uczenice szkoły żeńskiej 55 K; J. Gołębiowska od ojca ucznia Kurka 50 K; razem 2195'55 K.

SZCZUTKA Nr 3 jest równie dowcipny, jak wszystkie poprzednie numery tego doskonałego pisma satyrycznego. Tytułową stronicę zdobi kapitalny herb rzeczypospolitej polskiej, wyobrażający Orła białego. Poeta B. Hertz w wybornym wierszu pt. „Bolszewikom" podstawia zwierciadło ideologii przewrotowców, a Leon Choromański opisuje w felietonie martyrologię paskarzy. Wiersze H. Zbierzchowskiego i wyborne dowcipy dopełniają zawartości tygodnika.

ZMARLI.

Tekla z Seeligmanów Karolowa Kucharska, żona emer. radcy Wydziału krajowego i b. wiceprezesa Towarzystwa dziennikarzy polskich, zmarła dnia 21 bm. we Lwowie w 61 roku życia. Zgon ten okrywa żałobą męża, syna Stanisława, koncypistę Wydziału krajowego, oraz córkę Zofię Kornellową, żonę radcy budownictwa Wydziału krajowego z dziećmi.

Zofia Offmańska, b. słuchaczka Uniw. Jag., córka dra Mieczysława Offmańskiego, lekarza szpitala wojskowego w Krakowie, zmarła w Woli Brackiej pod Warszawą, przeżywszy lat 19.

Zajęcie Bogumina przez Czechów.

Prezydyum P. K. L. otrzymało urzędowo wiadomość o zajęciu Bogumina przez Czechów. (Zob. str. pierwszą. Przyp. red.). Jednocześnie otrzymała P. K. L. prośbę o wysłanie broni dla robotników polskich w Boguminie, którzy są zdecydowani bronić miasta przed inwazyą czeską. P. K. L. zarządziło wszelkie środki, wskazane przez sytuacyę.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z Drukarni Literackiej wie.Kraw koel.: Jleo smihetzks — Rządca drukarni L. K. Górski.